

Grażyna Zarzycka

"Dyskurs prasowy o cudzoziemcach. Na podstawie tekstów o Łódzkiej Wieży Babel i osobach czarnoskórych" : autorskie omówienie monografii

Postscriptum Polonistyczne nr 1(1), 243-248

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

GRAŻYNA ZARZYCKA
Ł ó d ź

*Dyskurs prasowy o cudzoziemcach.
Na podstawie tekstów
o Łódzkiej Wieży Babel i osobach czarnoskórych¹.
Autorskie omówienie monografii*

Moim podstawowym celem badawczym był opis debaty prasowej o cudzoziemcach toczącej się na łamach prasy polskiej w latach 1989–2003 (sporyadycznie omawiane były teksty opublikowane w latach 2004 i 2005).

Praca składa się z dwóch głównych części. Pierwszą poprzedza rozdział zatytułowany *Podstawy teoretyczne badań*. Wykazano w nim, że podjęcie tematu badawczego, jakim jest dyskurs prasowy o cudzoziemcach wymaga zastosowania perspektyw badawczych mieszczących się w polu zainteresowań socjolingwistyki (tę dyscyplinę uznałam za podstawową), medioznawstwa, a także etnolingwistyki oraz socjologii. W rozdziale tym zostały objaśnione kluczowe dla naszych rozważań pojęcia, takie jak: dyskurs, obraz prasowy, stereotyp, językowy obraz świata, punkt widzenia, perspektywa.

I część pracy składa się z czterech rozdziałów (od 2 do 5) i nosi tytuł *Dyskurs prasowy o Łódzkiej Wieży Babel 1989–2003*. Jej przedmiotem są sposoby określania i obrazowania przedstawicieli grup etnicznych, związanych – w sposób bardziej lub mniej trwały – ze Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców Uniwersytetu Łódzkiego. Ośrodek ten, który w tekstach prasowych określany jest potoczna nazwą Łódzka Wieża Babel (ŁWB), cieszy

¹ Licząca 362 strony monografia została opublikowana w 2006 r. przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. Wcześniej fragmenty tej pracy publikowałam m.in. w redagowanej przez prof. J. Bartmińskiego „Etnolingwistyce”, zob.: Zarzycka 2005, Zarzycka 2006b. Problematyki poruszanej w omawianej monografii dotyczy także mój artykuł: Zarzycka 2006c.

się już ponadpięćdziesięcioletnią tradycją nauczania studentów zagranicznych. W rezultacie podjętych badań, na podstawie 150 tekstów prasowych, zostały wydobyte różnorodne sposoby kategoryzowania językowego siedzi-by „łódzkich cudzoziemców” (w tym – obrazowe, ale konotujące złe treści – metafory) oraz wizerunki samych jej mieszkańców (Arabów, przedstawicieli Czarnej Afryki, Latynoamerykanów, Amerykanów, Europejczyków niepolskiego pochodzenia oraz osób polskiego pochodzenia). Efekt ten został osiągnięty poprzez wylonienie sześciu perspektyw stosowanych przez autorów tekstów prasowych bądź ich rozmówców, w trakcie wypowiedzania się o cudzoziemcach związanych z ŁWB, a mianowicie: ujawniające się w portretowaniu cudzoziemców wartościowanie ze względu na pochodzenie, status społeczny, przydatność dla Polski, a także czynniki psychologiczne, takie jak skłonność do oceniania pewnych grup cudzoziemskich jako mniej lub bardziej podejrzanych (złych, kłopotliwych), wzbudzających zaciekawienie, swojskich lub obcych. Temu zagadnieniu został poświęcony obszerny rozdział 4., a wnioski na temat sposobów profilowania każdej z grup etnicznych przedstawiono w tabeli wraz z przykładami kontekstów prasowych, w których ujawniły się specyficzne punkty widzenia.

W rozdziale 5., mającym charakter syntetyczny, na podstawie zgromadzonych danych językowych dotyczących związanych z Łodzią cudzoziemców, zostały określone kryteria logiczne służące ich nazywaniu, tzn. strategię nominacyjne umotywowane przyjętymi przez autorów tekstów punktami widzenia. W tym fragmencie pracy zaproponowano klasyfikację stosowanych nominacji ze względu na kryteria logiczne oraz konotację uczuciową. Przeprowadzono także dyskusję z poglądami na temat stosowanych powszechnie określeń: Murzyn, czarny, Afroamerykanin i in. Ustalono, że czarnoskórzy są najczęściej dyskryminowaną językowo grupą etniczną; autorzy wypowiedzający się na ich temat stosują hierarchizujące strategie językowe, zwykle oparte na kryterium rasowym.

Analiza języka tekstów prasowych ujawniła zły obraz Łódzkiej Wieży Babel i jej mieszkańców, a w strategiach charakteryzowania obu podmiotów ujawnia się wiele stereotypowych, a nawet wrogich nastawień do danych grup etnicznych, jak też świadome dystansowanie się autorów wobec grup mniej uprzywilejowanych („mniej przydatnych”, biedniejszych od nich samych, różniących się od nich wizualnie).

II część monografii składa się z 6 rozdziałów (od 6 do 11) i nosi tytuł *Dyskurs prasowy o czarnoskórych 1989–2003*. Skupiono się w niej na analizie tekstów prasowych dotyczących przedstawicieli grup etnicznych, wobec

których Polacy, a także autorzy tekstów – o czym świadczą wyniki badań I części – najbardziej się dystansują. Analiza została oparta na blisko czterystu tekstach, zawierających dane językowe (od jednego do kilkudziesięciu określeń etnicznych w pojedynczym tekście), dotyczące Afrykańczyków, Afroamerykanów i czarnoskórych mieszkańców Polski, jak też dane językowe obrazujące poszczególne elementy ich świata. Zagadnienie językowego obrazowania tej grupy etnicznej w dyskursie prasowym było badane z zastosowaniem wielu perspektyw.

Interesującym mnie problemem były różnice ideologiczne, które ujawniały się w trakcie charakteryzowania czarnoskórych i ich świata w pismach liberalnych (przede wszystkim w „Gazecie Wyborczej” i „Polityce”), prawicowych (w „Gazecie Polskiej” i, do pewnego stopnia, w „Naszym Dzienniku”) oraz w gazetach lokalnych (pabianickich). Najważniejszym elementem o charakterze ideologicznym, powodującym zróżnicowanie w zakresie sposobów debатовania o czarnoskórych okazał się stosunek do politycznej poprawności. Dla pism liberalnych – propoprawnościowych – charakterystyczne jest oferowanie bardzo szerokiego repertuaru tematycznego związanego z czarnoskórymi i ich sprawami, a w tekstach publikowanych na łamach tych pism przedstawiciele tej grupy etnicznej portretowani są w wielowymiarowy sposób; np. w „Polityce” i „Gazecie Wyborczej” dużo miejsca poświęcono piętnowaniu dyskryminacji osób ciemnoskórych w Polsce oraz przedstawieniu niektórych przedstawicieli tej grupy etnicznej w pozytywnym świetle, jako osób o wysokim statusie. Natomiast w prawicowej „Gazecie Polskiej” odniesienia do osób czarnoskórych stają się elementami tekstów, w których wyśmiewana jest polityczna poprawność, a problem dyskryminacji jest w tej gazecie praktycznie nieobecny lub jest traktowany ironicznie. Wątek czarnoskórych mieszkańców Polski jest w nich pomijany, a czarnoskórzy, opisywani w kontekście afrykańskim oraz amerykańskim, przedstawiani są wyłącznie jako osoby niepełnowartościowe lub zdegenerowane. W tekstach z „Naszego Dziennika” (kwerendą objęto tylko 1998 r.) dominuje przedstawianie czarnoskórych w sposób pozytywny, a nawet idylliczny, jako klientów polskich misjonarzy z zastosowaniem języka Jana Pawła II. W gazetach pabianickich temat osób czarnoskórych traktowany jest jako peryferyjny, co jest zgodne z zasadą opisywania tego, co znajduje się w pobliżu. W większości pism (wyjątkiem jest tu do pewnego stopnia „Nasz Dziennik”) kreowany jest wyjątkowo negatywny obraz Afryki i Afrykańczyków; w zakresie tematyki akcentuje się grozę życia w Afryce, chaos polityczny i gospodarczy, nędzę, krwawe dyktatury, a wśród nominacji wiele jest negatywnych i obrazowych ekspresywizmów.

Analiza strategii nazewniczych o charakterze ogólnym została oparta na tekstach stałych korespondentów danych pism i innych znaczących autorów związanych z tymi gazetami i czasopismami. Wykazała ona, że większość autorów, niezależnie od przyjętej ideologii, najchętniej używa najpowszechniejszych w polszczyźnie określeń rasowych: Murzyn i murzyński; częściej jednak w stosunku do Afrykańczyków niż Afroamerykanów (widać tu zastosowanie kryterium statusu społecznego osób z obu kontynentów) i chętniej wobec osób czarnoskórych żyjących w okresie niewolnictwa niż wobec żyjących współcześnie (działa tu kryterium historyczne). Wzory socjolingwistyczne uwarunkowane polityczną poprawnością, płynące do Polski z USA, obecne są do pewnego stopnia w tekstach prasowych przedrukowywanych z pism zagranicznych (w „Gazecie Wyborczej” i „Polityce”, ale nigdy w gazetach pravicowych). W sposób najbardziej typowy dla potocznego ich obrazowania określani są czarnoskórzy w pismach pabianickich (często w ramie gatunkowej niewybrednego dowcipu i tekstu sensacyjnego). Najbardziej agresywny sposób obrazowania jest cechą dyskursu „Gazety Polskiej”; tym bardziej, że leksemy Kali i Murzyn stają się na lamach tego pisma podstawami wielu wizualnych i bardzo ekspresywnych metafor, służących krytycznej ocenie życia społecznego w Polsce (są to np. metaforyczne neologizmy *kalizm*, *zmurzyniony*; *zmurzynienie*). W tekstach publikowanych w pismach liberalnych w końcowym okresie lat 90. i w nowej dekadzie częściej stosowane niż we wcześniejszych publikacjach są nominacje o charakterze opisowym: czarny i czarnoskóry (rzadziej); bardziej neutralny język opisu przyjęła „Polityka”, mimo że „Gazeta Wyborcza” jest powszechnie uważana za bardziej propoprawnościową.

Badania ujawniły także strategie stosowane do opisu osób czarnoskórych, w tym epitety, porównania i wyrażenia stosowane do opisu dzieci (*czarna laleczka*; *sliczne Murzyniátko*), ujawniające protekcyjny stosunek do przedstawicieli tej grupy etnicznej. Ciekawe wyniki badań przyniosło omówienie tekstów prasowych o czarnoskórych sportowcach; zostało ujawnione przedmiotowe nastawienie w ich opisie, określenia metaforyczne o charakterze identyfikacyjnym (np. przydomki Olisadebego: *Oliperetka*; *Czarnecki*; *maść Polskiej*); jak też – niestety – bogaty repertuar zwrotów i wyrażen pogardliwych, stosowanych wobec nich na stadionach.

W trzech końcowych rozdziałach tej części zobrazowane są kolejno: mowa nienawiści, język prasowych aluzji oraz metafor, w których występują odniesienia do osób czarnoskórych. W tych wszystkich elementach składowych dyskursu prasowego mieści się zakorzeniony językowy obraz czarno-

skórych i ich świata; bardzo zbliżony do ich obrazu zasklepionego w potocznym stereotypie. Analiza danych językowych ujawniła dużą moc argumentacyjną i przenośną niektórych leksemów i wyrażań, a szczególnie metafor skonwencjonalizowanych z leksemem Kali (elementem rodzimej lingwakultury) oraz z wyrażeniem *biały Murzyn*. Badania udowodniły, że elementem nowych wyrażań metaforycznych stała się nazwa *Olisadebe*, a fakt ten staje się mocnym argumentem przemawiającym za siłą mediów. Tendencja autorów do wykorzystywania leksemów *Kali*, *Bambo* w grach intertekstualnych, a leksemów: *Murzyn*, *murzyński*, *czarny* do budowania wyrazistych metafor jest dowodem tego, że określenia związane z osobami czarnoskórymi oraz ich światem są ważnym elementem polszczyzny zarówno w sferze *langue*, jak i *parole*.

Rozdział 12. przynosi podsumowanie wyników badań, skupia się na opisie realizacji przyjętego w rozdziale 1. planu interdyscyplinarnego. Perspektywy metodologiczne, który odbył się na kartach tej pracy, udowodnił, że zgodnie z przyjętą definicją dyskursu jako struktury i procesu kreowania znaczeń, analiza dyskursu nie powinna być prowadzona jedynie metodą strukturalną i dotyczyć tylko jego kształtu, ale powinna przede wszystkim służyć wydobyciu wdrukowanych w teksty sposobów patrzenia na dane zagadnienie, w których ujawniają się sposoby kreowania znaczenia. W ostatnim punkcie tego rozdziału zaproponowano własną hierarchizację określeń etnicznych stosowanych w sytuacjach publicznych.

Moje postulaty, poparte wynikami przedstawionych w książce, zmierzają w kierunku przekonania osób wypowiadających się publicznie „o obcych” do stosowania strategii nazewniczych o charakterze respektującym lub neutralnym, z użyciem określeń opartych nie na kryterium rasowym, ale np. geograficznym, państwowym lub kulturowym. Za ważny wskaźnik stosowności językowej uznałam także fakt respektowania określonej nominacji przez przedstawicieli danej grupy etnicznej. W sytuacji zestawiania cech osób reprezentujących różnorodne grupy rasowe powinno się ponadto stosować zasadę równorzędności. Redaktorzy tytułów prasowych – przede wszystkim tych, które noszą miano pism opiniotwórczych – powinni zadbać o to, by ograniczyć pojawianie się negatywnych konotacji rasowych na poziomie makrostruktury (nagłówków: tytułów, nadtytułów, śródtytułów oraz lidów). Większość negatywnych metafor łódzkiego Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców była właśnie umieszczona w tych, obdarzonych największą nośnością, segmentach tekstu prasowego. Szczególnie niepokojącym zjawiskiem jest nagromadzenie w pojedynczych tekstach, a często w serii tekstów dotyczących jakiegoś aktualnego w danym momencie wyda-

zenia, wielu hierarchizujących wyrażen o konotacjach negatywnych. Efektem wtórnym tego nagromadzenia jest wywołanie u czytelników odczucia odrzucenia i wrogości wobec opisywanych podmiotów, co służy utrwalaniu negatywnych stereotypów.

Literatura

- Zarzycka G., 2005, *Sposoby określania osób czarnoskórych w prasie lokalnej*, „Etnolingwistyka”, nr 17, s. 241–259.
- Zarzycka G., 2006a, *Dyskurs prasowy o cudzoziemcach. Na podstawie tekstów o Łódzkiej Wieży Babel i osobach czarnoskórych*, Łódź.
- Zarzycka G., 2006b, *‘Murzyn zrobił swoje...’, czyli o pewnym typie metafor etnicznych*, „Etnolingwistyka”, nr 18, s. 281–293.
- Zarzycka G., 2006c, *O języku opisu przedstawicieli innych ras i kultur (na marginesie dyskusji o poprawności politycznej)*, w: Habrajska G., red., *Rozmowy o komunikacji 1. Polityczna poprawność*, Łask, s. 89–105.